Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 14 WRZEŚNIA 1937. — N — Nr. 107

„Jeżeli OZN szczerze pragnie odpowiedniej zmiany ordynacji wyborczej...“

Tak gen. Galica jako i p. Browiński ze sztabu Ozonu oświadczyli publicznie, że dążą do zmiany ordynacji wyborczej i że OZN przygotowuje projekt nowej ordynacji wyborczej, idącej w kierunku rozszerzenia zasad parlamentaryzmu. Jak wiadomo, ta ordynacja wyborcza ze swoimi kolegiami wyborczymi, które uniemożliwiały wyborcom swobodny wybór kandydatów na posłów, były główną przyczyną, dla której cała opozycja we wyborach tych udziału nie wzięła. W razie przeto zmiany tejże ordynacji w kierunku usunięcia tego głównego szkopułu odpadłby jeden z głównych kamieni obrazy dla opozycji. Chodzi jednak oto, co myśli OZN wstawić w miejsce dotychczasowej ordynacji wyborczej. Jeżeli to będzie coś takiego, co zapewni wybory uczciwe, to uważać należy tę inicjatywę Ozonu za objaw dodatni. Po drugie chodzi o to, czy ta zapowiedź jest szczera. Pokaże się to niebawem. Jeżeli menerzy OZN naprawdę są przekonani, że ta dotychczasowa ordynacja wyborcza nie jest odpowiednią, że ona jest jednym z głównych przyczyn obecnego głębokiego niezadowolenia i nawet silnych fermentów w społeczeństwie, będą dążyli do jak najrychlejszego jej uchwalenia, a następnie do przeprowadzenia na jej podstawie nowych uczciwych wyborów. Jest bowiem jasnym, że, jeżeli w organiźmie jakimś zachodzi jątrzenie i gangrenowanie, to należy ten objaw czymprędzej usunąć. Odkładanie przeto nowych wyborów — jak niektóre gazety przepowiadają, jeszcze na dwa lata, stawiać by musiało szczerość całej tej enuncjacji pod znakiem zapytania. Zmiana właściwa ordynacji wyborczej byłaby przy rychłym przeprowadzeniu uczciwych wyborów poważnym krokiem naprzód w normalizacji naszych stosunków wewnętrzno-politycznych. Ale same wybory to jeszcze mało. Słusznie tedy wywodzi „Warsz. Dziennik Narod“.

„Polska opinia publiczna oraz — co ważniejsze — interes narodu i państwa — wymaga czegoś znacznie większego, niż zmiany ordynacji wyborczej i nowych wyborów. Wymaga zmiany ustroju, zasadniczej zmiany charakteru państwa, nowych kół kierowniczych i oparcia polityki państwowej na zasadzie narodowej.“

„Jeśli natomiast „reforma“ ma się sprowadzić do nowego mydlenia oczu, do sztucznego przedłużania agonii dzisiejszego stanu rzeczy, zostanie ona potraktowana przez społeczeństwo zupełnie tak samo, jak została potraktowana „wiekopomna“ reforma p. Sławka“.

„Dąbrowszczak“.

Ministrowie a „OZN.“

W ostatnich dniach wstąpili jak donoszą do „Obozu Zjednoczenia Narodowego“ (O. Z. N.) **czterej ministrowie.** Są to: premier Składkowski, minister sprawiedliwości Grabowski, minister rolnictwa Poniatowski i minister oświaty Świętosławski.

Najwięcej zainteresowania budzi przystąpienie do „O. Z. N.“ ministra Poniatowskiego, znanego ze swoich radykalnych poglądów i namiętnie zwalczanego przez „sanacyjnych“ konserwatystów. Jest bardzo prawdopodobne, że **udział ministra Poniatowskiego w „O. Z. N.“** spowoduje **zmianę stosunku „sanacyjnych konserwatystów** do tego ugrupowanie, a więc dalsze rozbicie i tak dostatecznie rozproszkowanej „sanacji“.

„Słowo“ wileńskie **notuje pogłoskę**, że na skutek przystąpienia ministra **Poniatowskiego** do **„O.Z.N.“ kilku innych członków** gabinetu postanowiło **odłożyć swój akces** do obozu płk. Koca.

Manewry pomorskie pod Żninem.

Żnin. 10. IX. Dziś rozpoczęły się wielkie manewry pomorskie międzydywizyjne. Wszystkie miasta, leżące na terenie manewrów, udekorowane są transparentami i chorągwiami o barwach polskich, fińskich, łotewskich, estońskich na cześć szefów sztabów tych państw, uczestniczących w manewrach.

2500 osób na zjeździe „Deutsche Vereinigung“. — Większość w mundurach partyjnych.

Bydgoszcz. W dniach **4 i 5** września br. odbył się w Bydgoszczy zapowiedziany **wielki zjazd** delegatów **„Deutscher Vereinigung“**, który zgromadził około **2500 osób.** Zjazd ten był najdobitniejszym świadectwem, że **mniejszość niemiecka** w Polsce **cieszy się niebywałymi względami władz.** I tak **Zarząd Miejski zgodził się** na to, że po przedłożeniu specjalnych bezpłatnych kart uczestnicy zjazdu korzystali z **50 proc. zniżek** na tramwajach miejskich.

W referatach przebijało **niezadowolenie** z powodu **rozwiązania kół** „Deutsche Vereinigung“ przez władze administracyjne.

Osobliwe wrażenia wywołało, że większość uczestników przybyła w **umundurowaniach partyjnych.** Równocześnie Niemcy wydali specjalne pamiątkowe **odznaki zjazdu** z napisem: **„Vertreter Versammlung Bromberg 4 und 5 September 1937“.** Okazuje się, że dla Niemców Bydgoszcz to zawsze jeszcze **„Bromberg“.**

Wielce nas też interesuje, że **Niemcom** pozwolono na publiczne wystąpienie **w mundurach** partyjnych. Ciekawiśmy wobec tego naprawdę, czy nam **Narodowcom** pozwoli się również na publiczny występ w naszych umundurowaniach.

Żyd Zandberg

dzięki interwencji naszego Ministerstwa Spraw Zagr. uniknął rozstrzelania, a co się stało z Polakiem Barną.

Niedawno temu donosiliśmy, jak to nasze Ministerstwo Spraw Zagr., gorliwie ujęło się za żydem Zandbergiem, który prawem kaduka znalazł się w Hiszpanii i tam, naraziwszy się władzom wojskowym gen. Franco, skazany został na rozstrzelanie. Dzięki tej interwencji z przyjaźni dla Polski gen. Franco ułaskawił tego żydziaka z Łodzi, który cało wrócił do Polski.

A teraz inny fakt. Za inicjatywą żydów i komunistów w Hiszpanii po stronie czerwonej stworzono legion, który na kpiny chyba nazwano „Dąbrowskiego“. Do tego legionu, w którym całkowicie rej wodzą żydzi i bolszewicy, zwerbowano rozmaitymi podstępnymi sposobami robotników polskich z Francji i Belgii, aby tam krew przelewali za obcą im zupełnie sprawę. Widocznie obałamuconym tym polskim robotnikom, gdy się bliżej rozejrzeli w sprawie, oczy się otworzyły i zaczęli się buntować przeciw swoim żydowsko-bolszewickim uwodzicielom. Bo oto donosi komunistyczny organ legii polskiej, że niejaki Barna i towarzysze podnieśli w legionie bunt przeciw komisarzom-żydom, lecz **„zostali zdemaskowani i zlikwidowani.** Co to znaczy **„zlikwidowani?“. Czy ich rozstrzelano? — A jeżeli tak, to czemu polskie** władze nie wstawiły się za tymi usidlonymi przez agitatorów żydowsko-bolszewickich Polakami-robotnikami, tak jak to **uczyniły** w stosunku do **żyda komunisty Zandberga?** Społeczeństwo polskie tu czeka na wyjaśnienie.

Petycja do Prezydenta o zmianę stosunków parlamentarnych?

W stołecznych kołach politycznych utrzymuje się pogłoska, jakoby grupa działaczy społecznych, wśród których jest kilku b. premierów i szereg osób ze świata naukowego, miała zamiar zwrócić się do Prezydenta R. P, z petycją o przywrócenie w Polsce normalnych stosunków parlamentarnych. Przedewszystkim petenci będą domagać się rozpisania nowych wyborów według dawnej starej ordynacji wyborczej.

Trudno w to uwierzyć. Przecież już na zjeździe „Zarzewia“, które też jest zwolennikiem zmian stosunków parlamentarnych w Polsce, ostrzegano te koła, aby takich wniosków nie wysuwały, bo wybory według starej ordynacji wyborczej to koniec sanacji.

Wielka manifestacja Narodowej Warszawy.

Przeciw uciskowi rodaków w Niemczech i w Gdańsku.

W sali na Dynasach odbyło się ostatnio zebranie publiczne, zorganizowane przez **Str. Narodowe,** jako **protest** przeciwko **gnębieniu i prześladowaniu naszych rodaków w Niemczech i w Gdańsku.** Na zebranie przybyły **olbrzymie tłumy publiczności.**

Mówcy pp. Berezowski, Z. Przygodzki i A. Górecki w przemówieniach swoich stwierdzili, że urzędowa polityka polska, opierająca się na deklaracji polsko-niemieckiej z dnia 26 go stycznia 1934 roku (dziesięcioletni pakt o nieagresji), zrozumiała dobre stosunki z Niemcami bardzo jednostronnie. W wyniku tego **Polska robi** od tego czasu **Niemcom ciągłe ustępstwa, ludność niemiecka w Polsce cieszy się pełnią wolności,** gdy tymczasem rodacy nasi w granicach Rzeszy doznają niebywałego ucisku. Tylko **potężna Polska, zbudowana** według zasad **idei narodowej, zdolna jest zaopiekować się losem rodaków za granicą.**

W końcu zebrania powzięto rezolucję, która m. in. otiewa:

„Zgromadzeni na zebraniu 9 września 1937 r. w Warszawie wobec ucisku i gwałtów, popełnionych na ludności polskiej w Rzeszy Niemieckiej i Gdańsku, domagają się **energicznego wystąpienia rządu polskiego w obronie tej ludności.**

Zebrani wzywają rząd polski, aby zajął się tą sprawą i aby poczynił potrzebne kroki, celem przywrócenia ludności polskiej w Niemczech jej praw normalnych warunków bytu. Gdyby kroki te nie przyniosły należytego skutku, społeczeństwo polskie będzie się stanowczo domagać zastosowania **tej samej miary do ludności niemieckiej w Polsce,** jakie stosują władze niemieckie do ludności polskiej w Rzeszy.

Zebrani, oburzeni zachowaniem się władz gdańskich wobec Polaków w **Wolnym Mieście, porywaniem przez policję gdańską dzieci polskich i przymusowym wcielaniem ich do szkół niemieckich,** protestują przeciwko temu zuchwalstwu.

Polska pamięta nie tylko o swoich dawnych prawach do Gdańska, ale i o uprawnieniach, wynikających z traktatu pokojowego. Gdańsk — pod żadnym pozorem — nie może być przedmiotem ustępstw i kompromisów.

Zgromadzeni obywatele m. st. Warszawy podnoszą swój głos z żądaniem stanowczej polityki w obronie godności i interesów narodowych, naruszanych przez postępowaniem **władz niemieckich i senatu gdańskiego.**

Polakom zaś, znajdującym się poza granicami Rzeczypospolitej i cierpiącym ucisk z powodu swej polskości, przesyłają słowa otuchy i zachęty, aby wytrwali.

Polska pamięta o nich.

Proklamowanie powszechnego strajku włókniarzy.

Białystok. — Odbyło się ostatnio zebranie deleg. fabrycznych, na którym uchwalono rozpocząć od poniedziałku 6 bm.) powszechny strajk robotników przemysłu włókienniczego. Uchwałę tę spowodowały tarcia międzywiązkowe na tle strajku 700 robotników w fabryce włókienniczej Cytrona w Supraślu. Uchwała ma być jeszcze zatwierdzona przez zebranie robotników przemysłu włókienniczego.

Woj. Grażyński żeni się z b. maj. Śliwińską.

Katowicka „Polonia“ donosi, że wojewoda śląski dr. Michał Grażyński zamierza w najbliższym czasie wstąpić w związki małżeńskie.

Żoną p. wojewody ma zostać p. Śliwińska z Warszawy, b. działaczka harcerska, która ostatnio uzyskała rozwód kościelny ze swym mężem, majorem Śliwińskim.

Ślub dr. Grażyńskiego odbędzie się najprawdopodobniej w Katowicach, przyczem termin jest na razie nieznany.

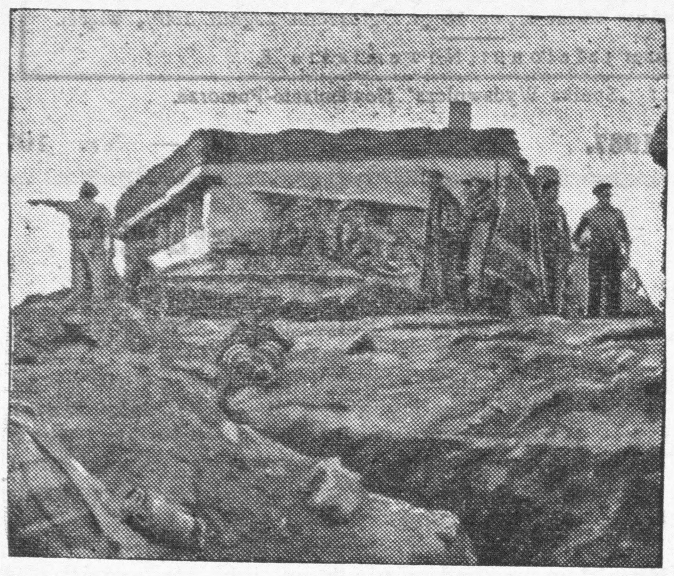
Z krwawej Hiszpanii.

Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych donosi, że na froncie północnym powstańcy posuwają się zwycięsko naprzód. Zajęto szereg ważnych pozycyj strategicznych i zdobyło wiele materiału wojennego.

Na froncie aragońskim odparto szereg ataków nieprzyjacielskich.

Anglia i Francja objęły straż nad bezpieczeństwem morza Śródziemnego.

Misję sprawowania kontroli obrony statków przed atakami korsarskimi na całym obszarze Morza Śródziemnego otrzymały w rezultacie dwudniowych obrad w Nyon Anglia i Francja.

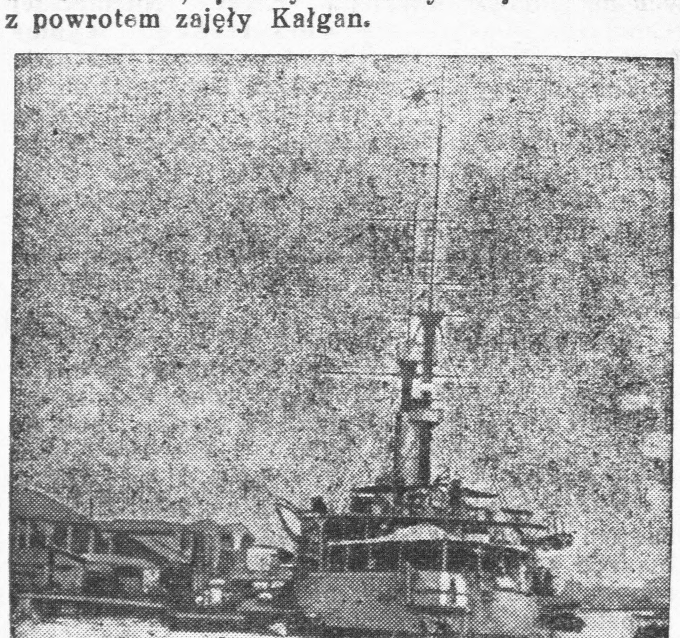


Zdjęcie ważnego punku strategicznego za miastem Reinosa. Na obrazku wojska rezerwowe, zajmujące pozycje za oddziałami szturmowymi

Wojna
na Dalekim Wschodzie.

Cholera w Szanghaju. Sukcesy jednych i drugich.

W Szanghaju szerzy się cholera. Epidemia ta przeniosła się również do szeregów wojsk japońskich. Sporo żołnierzy zmarło. O ile Japończycy donoszą o stałych sukcesach na rozmaitych odcinkach frontów, ostatnio znów donoszą z źródeł chińskich, jakoby oddziały wojsk chińskich z powrotem zajęły Kałgan.



Japoński statek wojenny „Idzumo", stojący w Szanghaju, kilkakrotnie atakowany był przez samoloty chińskie.

Bezczelny postępek hitlerowców podczas gościny na Węgrzech.

Usunęli krzyże z zaofiarowanych kwater.

Wiedeń. Z Budapesztu donoszą o **niebywałym skandalu, wywołanym przez wycieczkę studentów niemieckich**, bawiącą przed kilku dniami w stolicy Węgier. Skandal ten poruszył do żywego opinię węgierską i wzmocnił antyniemieckie nastroje, przejawiające się szczególnie w katolickich kołach węgierskich.

Jak się okazuje, studenci niemieccy, **zakwaterowani** jako goście **w kolegium św. Emeryka**, dali wyraz swoim **bezbożniczym** nastrojom i własnowolnie, bez wiedzy gospodarzy, **usunęli krzyże z zajmowanych sal.** Wyraz oburzenia narodu węgierskiego z po odu tego ordynarnego i niedopuszczalnego zachowania się niemieckich bezbożników daje pismo „Magiar Kultura", wypowiadając się w ostrych słowach **przeciwko wszelkim nowym wizytom z Niemiec — czy z Sowietów,** które mogłyby na Węgrzech szerzyć bezbożnictwo.

Niemieckie Spółdzielnie Mleczarskie na Pomorzu.

Najnowsze wydawnictwa Instytutu Bałtyckiego („Żywioł pracy w życiu gospodarczym Pomorza" — zeszyt 2 w opracowaniu dr. Antoniego Wrzoska i Stanisława Zwierza), wykazują, że **na ogólną liczbę 76** spółdzielni mleczarskich na Pomorzu — 63 jest „niemieckich". Okazuje się jednak, że w tych niemieckich spółdzielniach na ogólną liczbę 2.496 członków przypada **652, a więc 26,1 proc. Polaków.** Oczywiście wpływ tych Polaków na instytucje, z którymi są związani, a częstokroć uzależnieni gospodarczo, jest żaden. Jeśli przyjrzymy się, jak przedstawia się sprawa dostawy mleka do spółdzielni niemieckich, to okaże się, że na **ogólną liczbę 3.244 dostawców** odsetek dostawców narodowości niemieckiej wśród **dostawców** do niemieckich spółdzielni mleczarskich wynosi zaledwie **31.5 proc. Mimo to spółdzielnie są niemieckie.** „Niemieckie" — gdyż **należą do niemieckiego związku rewizyjnego, urzędnikami są Niemcy,** członkami zarządów również Niemcy. Niemcy ustalają ceny, ciągną zyski, uzależniają gospodarczo polskich dostawców — słowem, dzięki swemu sprytowi **trzymają w swym ręku poważny dział wytwórczości rolniczej na Pomorzu.** Kulisy tego dziwnego stanu rzeczy odsłoniły w pewnej mierze wypadki, które miały ostatnio miejsce w mleczarni w Serocku, pow. Swiecie, gdzie **niemiecki zarząd spółdzielni załatwił odmownie podania Polaków o przyjęcie na członków spółdzielni, a prezydium walnego zebrania wyprosiło** z sali dostawców **narodowości polskiej.**

Zorganizowana akcja dostawców mleka — Polaków, w krótkim czasie winna zmienić oblicze spółdzielczości mleczarskiej na Pomorzu

Pikietowanie sklepów żydowskich.

Premier Składkowski na inspekcji ulic.

Warszawa. Intensywne i skuteczne **pikietowanie** w całym **kraju sklepów żydowskich,** głównie księgarni, spowodowało, że interweniował w tej sprawie w ministerstwie spraw wewnętrznych żydowski senator Trockenkeim.

Przypuszczalnie na skutek tej interwencji **premier i minister** spraw wewnętrznych, gen. **Sławoj-Składkowski, wybrał się** w godzinach popołudniowych **na przejażdżkę samochodową na miasto**; m. in. jadąc wolno ulicą Świętokrzyską, gdzie - jak wiadomo — znajduje się wiele instytucyj i księgarni żydowskich, obserwował dokładnie przebieg akcji bojkotowej.

Zbiórka
na pomoc pogorzelcom ze wsi Roszki-Ziemaki.

Jak już donosiliśmy, podpalona została cała wieś, zamieszkała przez narodowców **Roszki-Ziemaki.** Podpalacze przybyli nocą samochodem i dokonali swego szatańskiego dzieła w ten sposób, że podpalili wieś z kilku stron. Ofiarą pożaru padło 2 ludzi. Wiadomość o tym pożarze wywołała zwłaszcza w społeczeństwie narodowym ogromne wrażenie. Samorzutnie popłynęły na pomoc pogorzelcom liczne datki. „Warszawski Dziennik Narodowy" dotąd zebrał już przeszło 4000 zł.

Echa głośnych zajść łasińskich.

Łasin. Przed Sądem Grodzkim w Grudziądzu, na sesji wyjazdowej w Łasinie, odbyła się **sensacyjna rozprawa** przeciwko **kilku członkom tamtejszego KSM. m.,** będąca epilogiem znanych z prasy zajść łasińskich. Na ławie oskarżonych zasiedli: Szczepan Nowakowski, Alfons Grudziński, Edmund Maciejewski, Edmund Lankowski i Leopold Piotrowski, którym akt oskarżenia zarzucał **znieważenie wyznaczonego przez starostę komendanta** całości w dniu święta PW. i WF., którym był nauczyciel-ogniskowiec Stanisław Karolewski.

Pod adresem Karolewskiego mieli oskarżeni wykrzykiwać: „Precz z komunistą! Nie wpuścić go do kościoła! Wyrzucić go!" Na rozprawie **nikt** ze świadków oskarżenia nie mógł zeznać, że oskarżeni właśnie pod adresem Karolewskiego, porucznika W. P., wypowiedzieli znieważające słowa. Jeden ze świadków twierdził wprawdzie, że widział na własne oczy, jak osk. Nowakowski „poruszał gębą". Takie ogólnikowe powiedzenie nie okazało się jednak żadnym dowodem obciążającym.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd ogłosił wyrok, uniewinniający wszystkich pięciu podsądnych od oskarżenia, a koszty postępowania nałożył na Skarb Państwa.

Rewizje mieszkaniowe u redaktorów „Gońca Nadwiślańskiego".

Na polecenie grudziądzkiego Starostwa policja mundurowa przeprowadziła rewizje w mieszkaniach prywatnych redaktorów „Gońca Nadwiślańskiego" pp. Leona Dolińskiego i Józefa Kruszony.

Policjanci legitymowali się pismem w poszukiwaniu broni i podpisanym przez starostę grudziądzkiego.

Rewizje po dokładnym przetrząśnięciu mieszkań dały, jak donoszą, wynik negatywny.

Z jakiego powodu rewizje te przeprowadzono — na razie niewiadomo.

Z „fołksfrontu".

„Sanacyjno"-konserwatywne „Słowo" wileńskie podaje taką wiadomość:

„W dobrze poinformowanych kołach uważają za możliwe, iż w drugiej połowie bm. nastąpią nowe demonstracje PPS, ludowców i lewicy sanacyjnej. Demonstracja odbyć się ma pod hasłem zmiany ordynacji wyborczej i rozpisania nowych wyborów do Sejmu. Najciekawsze jest to, iż **po raz pierwszy zupełnie oficjalnie przedstawiciele „sanacyjnej" lewicy wystąpią razem z „fołksfrontem".** Mówi się, iż lewica „sanacyjna" ma zamiar zwrócić się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej publicznie, w związku z obecną sytuacją polityczną". Uważamy, że większość ludowców na taką koncepcję nie pójdzie.

Pałace wójtów na Polesiu.

„Kurier Wileński" zwraca uwagę na jaskrawe wypadki rozrzutnej gospodarki na Polesiu, n. p na luksusowe urzędy gminne.

Oglądałem, pisze rzeczowe pismo, jeden taki budynek. Budynek? Nie budynek! Takiej willi, takiego pałacyku nie powstydziłaby się ani Wisła ani Jurata ani inne uzdrojowisko. W gmachu tym oczywiście mieści się mieszkanie wójta. Szklany dach rozmaitości i wygody. Podobnych w tamtych stronach takich gmachów jest więcej. Każda gmina poczytuje sobie za punkt honoru wysadzić się na pałacyk".

Tak, tak, pałacyk, a ludzie chodzą boso i głodno.

Ukraińcy podpalają osiedla Polaków.

Do p. premiera Składkowskiego wysłano zawiadomienie, że Ukraińcy spalili osiedle niejakiego Czarneckiego za to, że brał udział w poświęceniu kaplicy polskiej pod Tarnopolem.

Osadnik polski już poraz drugi w tym roku padł ofiarą ukraińskiego podpalenia. Wypadki podobnych podpaleń w ostatnim czasie wzmogły się.

Harcerzom polskim w Niemczech nie wolno chodzić w mundurach.

Z Opola donoszą: Do prezydium policji wezwany został przewodn. Zw. Harcerstwa Polskiego w Niemczech. Tamtejszy kierownik tajnej policji dr. Scheffer oświadczył mu, że od tej chwili członkom Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech nie wolno nosić mundurów lub strojów, podobnych do umundurowania. Dr. Schaeffer zaznaczyć miał, iż zakaz wydany został z Berlina.

Niesamowity testament.

Powieść angielska. 84

(Dokończenie).

Nazajutrz rano oboje małżonkowie siedzieli przy śniadaniu w małym, ślicznie urządzonym gabinecie. Światło dzienne wpadało przez złotem przetykane zasłony i oblewało jaskrawym blaskiem srebrne i wyzłacane imbryczki do kawy i inne naczynia, jako i kwieciste kobierce. które pokrywały podłogę. Augusta, patrząc na to, pomyślała o dawnym właścicielu tego przepysznego wnętrza, jak w nędznej chacie, leżąc prawie na gołej ziemi, umierał. Co za straszliwa zmiana losu! Potem, zwracając się do męża, rzekła:

— Chciałabym ci coś powiedzieć.

— Cóż takiego?

— Jesteśmy zbyt bogaci, — rzekła, — trzeba koniecznie tych pieniędzy na jaki cel szlachetny użyć.

— Dobrze, zgadzam się na to, — rzekł mąż, — lecz cóż chcesz począć z tymi pieniędzmi?

— Chciałabym wziąć tylko 200.000 fun. szterl., wszak to nie wiele?.. i ufundować zakład dla chorych i ubogich literatów.

— Przystaję jak najchętniej na to, — odrzekł — ale pod tym warunkiem, że się ty sama tym zajmiesz. Ja mam już zbyt wiele interesów na głowie. Sądzę, że wszyscy ci literaci, którzy dla wydawnictwa Melsona i spółki pracowali, będą mieć de tego zakładu pierwszeństwo.

— Ja też myślę tak samo, — odrzekła i podeszła do biurka i zaczęła szkicować plan zakładu. Nastąpiła dość długa chwila milczenia, gdy nagle Eustachiusz zapytał:

— Najdroższa, powiedz, czy jesteś zupełnie szczęśliwą?

— O tak, byłabym zupełnie szczęśliwą bez tych lokai i tych pozłacanych sprzętów.

— To mnie nie dziwi, — rzekł Eustachiusz.

— Dlaczego?

— No... dlatego nieszczęsnego testamentu na twoich plecach. Sądziłem, że bogata kobieta nie jest zupełnie szczęśliwą, jeśli nie może pokazać się na dworze królowej... z tym oszpeceniem...

Augusta rzuciła pióro i objęła męża za szyję.

— Ty dziwaku — rzekła z uśmiechem — cóż mi królewski dwór. Ty jesteś moim królem i przy tobie tylko jest jedyne szczęście moje.

KONIEC.

WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 13 września 1937 r.

Kalendarzyk. 13 września, Poniedziałek, Filipa.
14 września, Wtorek, Podw. św. Krzyża.
Wschód słońca g. 5 — m. 06. Zachód słońca g. 17 — m. 56.
Wschód księżyca g. 14 — m 26. Zachód księżyca g. 22 — m. 37.

50 proc. zniżki kolejowej.
przyznało Ministerstwo Komunikacji na „Dni Propagandy Est. Miast” w Grudziądzu.

Jak się dowiadujemy Ministerstwo Komunikacji przyznało 50 proc. zniżkę kolejową dla przyjeżdżających na okres „Dni Propagandy Estetyki Miast“ do Grudziądza. Zniżka ta wpłynie niewątpliwie na zwiększenie frekwencji zjazdu i umożliwi turystom z najdalszych okolic Rzeczypospolitej zwiedzenia Grudziądza oraz wzięcia udziału w obradach i uroczystościach tej tak pięknej, a zarazem pożytecznej imprezy.

Z miasta i powiatu

Zakończeuie Tygodnia strażackiego.

Nowe Miasto. Tydzień strażacki, mający na celu propagandę idei strażackiej i zbiórkę odpowiednich funduszy na utrzymanie swego ekwipunku i sprzętu na właściwym poziomie oraz uzupełnianie nowego taboru strażackiego, zakończył się w niedzielę, 12 bm. W sobotę 4 bm., jak już donosiliśmy, odbył się capstrzyk, w niedzielę nabożeństwo. We wtorek wieczorem na placu ćwiczeń zademonstrowali strażacy ćwiczenia ze sprzętem, w czwartek atak pożarowy na dom p. rej. Domagały i śpichrz p. Modrzejewskiego. W sobotę o godz. 17 nadprogramowo przeprowadzono na rynku alarm gazowy przy użyciu petard, gazów dymiących i łzawiących. Rozległ się kilkakrotnie huk pękających petard i rynek pogrążył się w chmurze dymu, wywołując łzy z oczu u bliżej stojących. Równocześnie zapaliła się na rynku ustawiona imitacja domu. Straż Pożarna w maskach odrazu przystąpiła do akcji w kierunku zabezpieczenia mieszkańców i stłumienia pożaru. Oddział żeński natomiast zajął się ratowaniem zaczadzonych. Ludność z ciekawością przyglądała się tej niezwykłej imprezie, jednak w razie rzeczywistego nalotu sprawa przedstawiałaby się w całej swej grozie

Wszystkie pokazy i ćwiczenia, przeprowadzone bardzo sprawnie pod sprężystem kierownictwem niestrudzonego naczelnika, p. Br. Jentkiewicza, wywarły silne wrażenie wśród licznych widzów. W niedzielę, 12 bm., w myśl programu uczestniczyli strażacy gremialnie w nabożeństwie o godz. 9, wieczorem zaś w sali p. Tomasza Rogowskiego odbyła się zabawa taneczna. Podczas Tygodnia przeprowadzano sprzedaż nalepek oraz kwestę uliczną. Zbiórka ta przyniosła dość pokaźny dochód, gdyż miejscowe ofiarne społeczeństwo nie szczędziło datków tym, których hasłem jest "Bogu na chwałę, bliźniemu na pomoc“.

Wynik premiowania ogródków i balkonów w Nowym Mieście Lubawskim.

Dnia 25 sierpnia br. Komisja, składająca się z 5 osób, przystąpiła po gruntowaym, dokładnym i sumiennym przeglądzie do premiowania i oceny ogródków względnie balkonów i okien, znajdujących się na terenie miasta.

W wyniku oceny za wygląd estetyczny i należyte utrzymywanie ogródków nagrody przyznano pp.:

Chylewski Jan	I nagrodę
Kycler Antoni	II nagrodę
mec. Pruski Stanisław	III nagrodę

Pod uwagę w tych wypadkach wzięto i dekoracje okien, które dodatnio uzupełniają całość

Dyplomy pochwalne za ogródki otrzymali: pp. Tytulski Brunon, not. Domagała Ludwik, dr. Zawadzka, Bendix Maksymilian, Urbanowska Antonina.

Na wyróżnienie ponadto zasługują ogródki pp.: dr. Wernera Bronisława, bud. Witty, Górskiej, dr Piotrowskiego, Binerowskiej, dyr. Hoffmana, st. przod. PP Rachwalskiego, prof Manikowskiego, Muchlińskiego, Inspektoratu Szkolnego, Szpitala, a szczególnie z nadzwyczajną starannością, pieczołowitością i wzorowo urządzono ogródki Gimnazjum i p. insp. Piotrowskiego, pretendujące do nagród, których właściciele zrzekli się. Tu nadmieniamy, że członkowie Komisji, jako zaangażowani, ze względów zrozumiałych wstrzymali się od przyjęcia proponowanych im nagród.

Nagrodzono następujące balkony:

pp. Bona Alfons, Hotel	I nagrodę
Ks. prof. Dembieński Józef	II nagrodę
prof. Langowa	III nagrodę

Listy pochwalne za balkony względnie okna otrzymali pp.: Speichert Józef, Lubowiecki Feliks, nacz. Kulikowski Edward, Sypniewski Franciszek, Pingel Fryderyk.

Zwracały na siebie uwagę nadto następujące balkony pp.: Cieszyńskiego Józefa, którego balkon ze względów regulaminowych nie mógł być nagrodzony również i w tym roku, gdyż osoby, które otrzymały I nagrodę w jednym trzechleciu nie mogą być w tym okresie nagrodzeni, Chełkowskiego Juliana, Nowaczyka Wacława, Niemira Ignacego, Pieńczewskiego, Kurzątkowskiego, Borkowskiego, Miłoszewskiego, Czochralskiego Stanisława, Dr. Krebsowej, Mellera, Szulca, Szczerbickiego, Perśzkiego Feliksa, Wierzbowskiego, Rogowskiego Tomasza.

Jak pięknie, gustownie i pomysłowo mogą być udekorowane okna, niech świadczą okna pp.: Arendta Dominika, Mierzwy i Urzędu Pocztowego. Cieszy nas fakt wykorzystywania nawet najmniejszych skrawków ziemi, murków na dekorację kwiatami. Życzeniem Komisji jest, aby ten stan wzrostu zamiłowania do kwiecia i zieleni u obywateli miasta, jaki istnieje w porównaniu z zeszłym rokiem, stale wzmagał się i ambicja każdego z mieszkańców miasta powinno być, aby Nowe Miasto stanęło pośród pierwszych miasteczek pomorskich pod względem estetyki. Niechaj ta myśl nam zawsze przyświeca, patrząc na nasz dom i jego otoczenie. Postanówmy, że uczynimy zadość wszelkim brakom w dziedzinie odnowy frontów domostw, utrzymania ogródków, a całość wypadnie dobrze. Przy tej okazji zwracamy się z apelem do mieszkańców domów na ul. Jagiellońskiej, aby zechcieli przez naprawę zniszczonych wzgl. zmurszałych płotów lub wycięcie zbyt wielkiej ilości niepotrzebnych krzewów odsłonić ich ogródki widokowi publicznemu i upodobnić przez to je do ogródków na ul. Kościuszki. Niechaj wszędzie niemiłe, niepotrzebne i niepożądane widoki znikną z powierzchni miasta. Często nieprzyjemne otoczenie uniemożliwia przyznanie pełnemu ogródkowi. Za to, co każdy w tym zakresie zdziałał, Towarzystwo Upiększenia Miasta serdecznie dziękuje, zachęcając i prosząc o dalszą współpracę w tym kierunku. W przyszłym roku Komisja nie widziała i nie zwracała się z prośbą do Obywatelstwa powtórnie o zlikwidowanie tych samych niedomagań, my zaś deklarujemy ze swej strony, że to, co będzie możliwe, wykonamy z ramienia Towarzystwa Upiększenia Miasta, które, aby egzystowało i działało, potrzebuje funduszów, dlatego każdy obywatel, którego stać na tę nikłą składkę kwartalną 1 zł, powinien się stać członkiem Towarzystwa Upiększenia Miasta.

Zarząd Towarzystwa Upiększenia Miasta

NARODOWCY!

Na dzień 19 września rb. organizuje Zarząd Powiatowy Stron. Narodowego

zjazd członków S. N. pow. lubawskiego w Lubawie,

połączony z uroczystością poświęcenia proporczyka obwodu lubawskiego.

Dzień ten powinien stać się wielką manifestacją Stron. Narodowego. Manifestacja ta ma na celu wykazać wszystkim wrogom wewnętrznym i zewnętrznym, że czuwamy na posterunku!

Dajmy należytą odprawę tym wszystkim, którzy wyciągają zachłanne ręce po ziemie rdzennie polskie, związane z nami tysiącletnimi węzłami.

Pokażmy naszemu odwiecznemu wrogowi z zachodu, że na straży polskości ziem zachodnich stoi zwarta i karna armia Narodu Polskiego, zorganizowanego w Stron. Narod.

Czerwonym agitatorom Moskwy powiemy donośnie i stanowczo:

„Wara wam od duszy i serc polskiego chłopa, rolnika, rzemieślnika i inteligenta!”

Służyć chcemy jednej, prawdziwie polskiej i zdobywczej idei narodowej, wiodącej nas do Polski Sprawiedliwej i Katolickiej.

Nie dajemy wiary obłudnym hasłom zbankrutowanej sanacji, która czyni dziś dalsze próby rozbijania Narodu pod płaszczykiem haseł „narodowych“.

W dniu 19 września musimy zamanifestować naszą siłę i gotowość do czynu.

Wzywamy wszystkich, którym dobro i wielkość Polski leży na sercu, do wzięcia udziału

w wielkim zjeździe,

który odbędzie się **w Lubawie w niedzielę, dnia 19 września rb.**

Tylko ludzie gnuśni i złej woli pozostają w domu!
Precz ze stojącą na usługach żydostwa socjalkomuną!
Precz z masonerią i sanacją!
Niech żyje Polski Gdańsk!
Niech żyje Katolickie Państwo Polskiego Narodu!
Niech żyje Wielka Polska!

Stronnictwo Narodowe
Zarząd powiatowy.

Każdy grosz, oddany w ręce żydowskie, uboży Naród Polski. — Pamiętaj, że Żyd twoim wrogiem!

Baczność pp. Pszczelarze!

Nowe Miasto. Pomorski Związek Pszczelarzy poczynił przy poparciu Pom. Izby Roln. kroki celem uzyskania dodatkowego przydziału cukru do podkarmiania pszczół. Związek liczy się z tym, że Ministerstwo Rolnictwa wniosek Związku uwzględni, że pszczelarze na obecnie posiadane roje otrzymają jeszcze **3 kg cukru na rój.**

W tym celu wzywam niniejszym wszystkich dotychczasowych odbiorców cukru ulgowego do zgłaszania się o ten dodatkowy przydział u skarbn. p Wardowskiego w ciągu bież. tygodnia, a najpóźniej do dnia 21 bm. przy równoczesnym przedłożeniu zaświadczeń sołtysów o ilości obecnie posiadanych roii i uiszczenie kwoty, przypadającej za cukier. Cukier kosztuje 52 gr za kg. Wobec tego, że cena dla członków Związku wynosi tylko 47 gr, trzeba będzie nam zastanowić się nad kwestią, czy przystąpienie do Związku nie będzie dla nas korzystniejszym interesem od dotychczasowej samodzielności towarzystwa, o czym rozważać będziemy w posiedzeniu, na które przybędzie także prezes Związku, p. Falkowski z Torunia. Ażeby udogodnić p. Falkowskiemu ten wyjazd, zmienia się niniejszym porę posiedzenia o tyle, że odbędzie się ono **w dniu 21 bm. nie, jak zwykle, o godz. 13, lecz już o godz. 10 w lokalu TCL.**

Dla zadokumentowania zainteresowania sprawą członków i okazania żywotności towarzystwa uprasza się o jaknajliczniejszy udział w posiedzeniu.

Zaś co do zamawiania cukru dodatkowego poleca się wszystkim zainteresowanym **przydział ten wykorzystać bezresztownie,** by tym samym zadokumentować na przyszłość, że 5 kg cukru na rój jest koniecznością na racjonalne prowadzenie naszych pasiek.

Niniejsze ogłoszenie proszę wedle możności rozpowszechniać tak, ażeby ono dotarło do wszystkich posiadaczy pasiek Nowego Miasta i okolicy, należących lub nienależących do towarzystwa.

Piotrowski, prezes.

Na Fundusz Obrony Narodowej

z gromady Kurzętnik złożyli:

Banaszewski W. 10 zł, Krzemieniewski B. 5, Kasper Ant. 20, Rzymski R. 1, Dworznikowski A. 2, Ługiewicz B. 0,10, Wesołowski J. 0,50, Cejman Fr. 1, Seroczyńska 1, Sochacki J. 0,25, Olszewski Fr. 0,50, Leszczyński K. 1, Majewski A. 0,50, Lipiński A. 0,50, Oelberg M. 2, Jabłoński Al. 2, Majewski Br. 0,20, Winter J. 3, Fanzlauowa Ap. 0,50, Rzymski Aug 0,50 Kijora R. 0,50, Redyngowa J. 0,50, Kotewicz Br. 0,50, Rzymski Br. 0,20, Rynkowska H. 0,50, Zakrzewski Br, 0,50, Kunz E. 0,50, Widomski F. 0,30, Czajkowski Fr. 0,50, Mania Maks. rzeznik 1, Zuralski M. 5, Reglowa St. 10, Pieńczewski Winc. 5, Łukwiński Fr. 5, Maćkiewicz J. 5, Kordalski W. 5, Bendyk J. 2,50, Rożankowski Wł. 5, Granica Wł. 2,50, Kujawski Ed. 5, Bendyk Al. 5, Kiliński Ant. 3, Przybyszewski Ant. 0,50 Siemianowska J. 5, Gryza J. 2,50, Krużewski J. 2,50, Newliński Zyg. 1, Raszyński J. 1, Raszyński Fr. 1, Przybyszewski Fr. 2, Józefowicz J. 1, Kurowski Ed. 10, Ługiewicz Kon 1, Lewicki J. 0,50, Gurzyński L. 1, Łukwiński Anast. 1,50, Wiśniewski Wł. 2, Sosnowski Fr. 0,50, Suchocki T. 0,50, Matjaszek J. 0,20, Werberowa Br. 2, Romanowski Narc. 1, Warmiński J. 1 — **razem 149,25 zł.**

Nieszczęśliwy wypadek.

Nowe Miasto. W sobotę, **11** bm. po południu, podczas pokazowych ćwiczeń przeciwlotniczo-pożarowych i ratowniczych ze strony miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Oto niejaki Jaroszewski, przyglądający się wraz z licznie zgromadzoną publicznością pokazom, w pewnej chwili został ugodzony w czoło i poraniony odłamkiem petardy. Pierwszej pomocy udzieliły samarytanki O. S. P., a następnie zaopatrzył go p. dr. Piotrowski. Stan chorego nie budzi obaw.

Nadzwyczajne zebranie
członków Stron. Narodowego koło Nowe Miasto Lub.

Nowe Miasto. W środę, dnia 15 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków Stronnictwa Narod. na Małej salce Hotelu Centralnego. Omawiana będzie sprawa wyjazdu na zjazd do Lubawy. Obecność wszystkich członków pożądana.

Zarząd.

Z Pomorza

Przykładne ukaranie żydków-handlarzy.

Lidzbark. Znane jest ogólnie omijanie ze strony żydostwa przepisów i rozporządzeń władz. I tak podczas ub. targu w miejscu sprzedaży drobiu i nabiału grasowało trzech zamiejscowych żydów-handlarzy, którzy wbrew rozporządzeniu skupowali te produkta w godzinach (przed godz. 10), w których handlarzom nie wolno produktów nabywać Policja przyłapała tych trzech brodatych synów izraela na gorącym uczynku, których za wykroczenie doraźnie odnośny urząd ukarał grzywną po 10 zł każdego. Takie właśnie stanowcze zabranie się tym żydkom-geszefciarzom do skóry nauczy ich raz na zawsze respektowania polskich przepisów i rozporządzeń.

Kompromitacja Zw. Zaw. Rolników.

Brodnica. W poniedziałek, dnia. 6. b. m, zwołał radykalny Związek Zawodowy Rolników zebranie w sali Domu Katolickiego. Mimo ogłoszenia, które ukazało się w organie związku wym. i mimo targu przybyło zaledwie kilkudziesięciu rolników. Zebranie zagaił prezes Kamiński z Tomek, który podał do wiadomości obecnych porządek obrad. Bolączki rolników, znane Szanownym Czytelnikom ze zjazdu kół T.P.R. w Brodnicy. (ze zjazdu tego podaliśmy obszerne sprawozdanie), omówił R. Wasilewski z Wąbrzeźna. Nastąpił wybór komisji, która udać się ma do p. Starosty, by przedstawić mu katastrofalne położenie rolników. Wiemy, iż na zjeździe pow. Kółek rolniczych obecny był p. starosta, któremu znane są bolączki rolników i który i tak interesuje się żywo wszelkimi zagadnieniami rolniczymi, dlatego też wybór tej komisji nie jest aktualny. Mąciwodom z pod znaków Miłguj Malinowskich i Wasilewskich chodzi widocznie o to, ażeby urobić sobie opinię wśród swej tak nikłej ilości zwolenników, iż i oni przecież „starają” się o lepsze jutro dla rolnika. Referat w swej treści banalny, wygłosił na temat polityczny „wódz“ Z.Z.R. Wasilewski z „Obrony”.

Referat wykazał absolutny brak pojęć politycznych, choćby już ze względu na to, że nie znalazł różnic między Obozem Narodowym, a „Ozonem”, który jest jak się „wódz” wyraził — powtórką BBWR. Entuzjazmu swym bladym przemówieniem nie mógł wzbudzić, mimo chęci wśród nikłej liczby zebranych. Pomimo, że ZZR. jest związkiem zawodowym i do niedawna „obrońca z Obrony„ nawoływał do zjednoczenia się rolników w związku tym bez względu na przynależność polityczną, obecnie wykazał, iż ZZR jednoczy... ludowców (prezes Lewiński z Pokrzydowa). „Obrońca” i b. towarzysz Miłguja **przyznał, iż Stronnictwo Narodowe zyskało ostatnio** bardzo dużo na znaczeniu i sile. Tego nie potrzebowaliśmy się dowiedzieć dopiero teraz z jego ust. Zapowiedział również akcję ludowców w terenie. Wiemy, jak wyglądają szeregi ludowców u nas, **Rolnik pomorski nie pozwoli się prowadzić przez ludzi, którzy pragną jego kosztem dostąpić godności dygnitarzy; posiada on swój związek i swych ludzi** i to mu wystarczy. Apostołowie z pod znaku ZZR., występujący w charakterze obrońców rolnika pomorskiego, niech udadzą się tam, skąd przybyli. O samej „Obronie” napiszemy w n-rze następnym.

„Blokada” bóżnicy.

Brodnica. Żydzi obchodzą swe święto. Ponieważ i w naszym pułku posiadamy znaczny odsetek synów Izraela, którzy odbywają swą powinność wojskową i oni (żołnierze-żydzi) udają się do bóżnicy. Po przybyciu siadają ci żołnierze na schodach (około 14 ich było ostatnio) i szwargocą sobie w żargonie. Zdaleka wygląda to na „okupację bóżnicy” przez wojsko, dobrze, że nie polskie choć w mundurach polskich.

Kradzież futra.

Brodnica. Na szkodę właśc. p. Leonardy Niklewskiej, zam. przy ul. Mazurskiej 18, skradli niewyśledzeni sprawcy przechowywane w chlewie futro damskie (białe skórki jagnięce), poszyte czarnym suknem oraz skórkami skunksowymi na rękawach. Paszkodowana futro swe przechowała w chlewiku, o czym widocznie wiedział złodziej. W którym czasie futro skradziono, poszkodowana podać nie może, gdyż od 26 czerwca nie wchodziła do chlewa. Dochodzenia trwają.

Ujęcie włamywaczy.

Brodnica. W ostatnim n-rze naszego pisma podaliśmy wiadomość o dokonaniu włamania do mieszkania p. Kapelewskiego ze Szczuki-Podgórza. Ujęty został niedługo po dokonaniu napadu jeden ze sprawców niej. Miklewicz z Mławy. Ostatnio posterunek P.P. w Kawkach ujął drugiego włamywacza w osobie niej. Soroki, także z Mławy, którego, zakutego w kajdanki, doprowadzono do więź. w Brodnicy. Jak nas informują, inspiratorem tej wyprawy był K. z Brodnicy (z zawodu rzemieśinik przy ul. Mazurskiej), który włamywaczy poinformował o stanie majątkowym poszkodowanego K. osadzono we więzieniu w Brodnicy.

Włamanie.

Szczuka. W czasie nieobecności rolnika Kapelewskiego włamał się do mieszkania osobnik, który skradł gotówkę w sumie 600 zł, biżuterię, odzież damską i męską i in., ogólnej wartości około 1000 zł. W związku z powyższym ujęty został niej. Kazimierz Miklewski, pochodzący z Mławy. Skradzione przedmioty zdołano włamywaczowi odebrać.

RUCH TOWARZYSTW.

Baczność PP. Pszczelarze!

Nowe Miasto. Nadszedł cukier na podkarmianie pszczół. Jest do odebrania u p. Kujawskiego. Wrześniowe zebranie towarzystwa odbędzie się we wtorek, 21. bm. o godz. 13. w lokalu TCL. przy ulicy Srodkowej, na które zaprasza członków i sympatyków

Zarząd.

Sanacyjny proces woj. Dziadosza z mjr. Zajączkowskim.

Lnblin. Na 22-go września wyznaczono sensacyjną rozprawę sądową przeciwko mjr. Zajączkowskiemu, z oskarżenia wojewody kieleckiego Dziadosza, o zniesławienie. Rozprawa, wielokrotnie odraczana, budzi dużą sensację.

'Pogłoski o zmianach w rządzie.

Warszawa. W związku z rekonstrukcją gabinetu, która ma nastąpić w najbliższych dniach, mowa jest o tym, że min. Poniatowski ustąpić ma z zajmowanego stanowiska. Na jego miejsce ma być mianowany wiceminister gen. Głuchowski.

Mówi się też o tym, że nieaktualną jest sprawa objęcia stanowiska wiceministra spraw wewnętrznych przez gen. Kordian-Zamorskiego, lecz tekę po wicemin. Paciorkowskim ma objąć obecny wojewoda lwowski dr. Biłyk. Niektóre koła polityczne wymieniają gen. Zamorskiego jako przyszłego ministra spraw wewnętrznych.

Dymisja p. Jana Piłsudskiego

Warszawa. Wiceprezes Banku Polskiego p. Jan Piłsudski ustąpił, jak donoszą, z zajmowanego stanowiska. Stanowisko to nie ma być więcej obsadzone.

P. Jan Piłsudski odznaczony Wielką Wstęgą „Polski Odrodzonej".

Warszawa. „Monitor Polski" ogłasza zarządzenie P. Prezydenta R. P. o nadaniu wielkiej wstęgi orderu Odrodzenia Polski Janowi Piłsudskiemu, wiceprezesowi Banku Poskiego za wybitne zasługi dla państwa.

Pierwsze rozprawy sądowe za strajk chłopski w województwie warszawskim.

Warszawa. Sąd Grodzki w Łowiczu rozpatrywał już dwie sprawy w związku ze stajkiem chłopskim na terenie woj. warszawskiego. Oskarżony Smigielski z pow. łowickiego został skazany na 6 tygodni aresztu za zmuszanie przejeżdżającego kupca-żyda do zawrócenia z drogi. Rozprawa przeciwko dwom oskarżonym, Kalecie i Zarębskiemu, którzy w powiecie skierniewickim zawracali z drugi jadących na targ, została odroczona,.celem zbadania dodatkowych świadków.

Koniec płatnych urlopów.

„ABC" dowiaduje się, że min. Swiętosławski przyjął prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego „Ognisko", p. Kolanko. W czasie audiencji min. Swiętosławski oświadczył, iż jest zmuszony przerwać działaczom „Ogniska" **płatne urlopy.**

Należy przypomnieć, iż działacze „Ogniska" mieli się wcale nieźle, bowiem w czasie, gdy najbiedniejsi nauczyciele latami czekali na należycie płatne stanowiska, działacze ci pobierali pensje z budżetu oświaty, a obok tego pensje ze ściąganych faktycznie przymusowo składek na „Ognisko".

Konfiskzta „Słowa Pomorskiego."

Sobot. wydanie „Słowa Pomorskiego" skonfiskowane zostało za **trzy ustępy** z artykułu „Kto podpalił wieś narodowców" oraz za całe „Migawki."

Gwałtowny atak Litwinowa na Włochy

na konferencji środziemiomorskiej.

Nyon. Konferencja śródziemnomorska otwarta została wczoraj po południu. Przewodnictwo objął francuski min. spraw zagr. Delbos, który w zagajeniu objaśnił cele konferencji. Po nim zabrał głos delegat Sowietów, kom. Litwinów, który niezwykle ostro zaatakował te państwa, które zaproszenia na konferencję nie przyjęły, tj. Niemcy i Włochy. Wspominając terpedowanie statków sowieckich na Morzn Sródziemnym, Litwinów podtrzymał zarzuty, zawarte w nocie sowieckiej do Włoch i stwierdził, że korsarstwo uprawiają przede wszystkim włoskie i niemieckie łodzie podwodne. Rząd sowiecki – mówił Litwinów w swej gwałtownej mowie — jest już u kresu cierpliwości. Nie wierzy, by ochronę swych okrętów mógł powierzyć zarządzeniom międzynarodowym i dlatego Sowiety powezmą środki ochrony na własną rękę. Rząd sowiecki traci też już wszelkie zaufanie do międzynarodowych konferencyj.

Odpowiedź Włoch.

Rzym. Zapowiedź Litwinowa, że rząd sowiecki na własną rękę zabezpieczy ochronę swych statków przed korsarstwem na Morzu Sródziemnym, wywołała tu wielkie wrażenie. W kołach poinformowanych zapowiadają, że wszelkie sprzeczne z prawem międzynarodowym zarządzenia sowieckie na Morzu Sródziemnym rząd włoski uważać będzie za napaść na Włochy.

Niemcy z Helu wyprowadzili się na Rugię.

W związku z uznaniem miejscowości Hel za **wojskowy teren umocniony musieli opuścić Hel zamieszkujący go dotąd rybacy-obywatele niemieccy.** Około **40 rybaków-Niemców** wraz ze swoim taborem rybackim odpłynęło w poniedziałek z **Sopotu do Szczecina. Rybacy ci** utworzą **kolonię** pod Sassnitz, **na wyspie Rugii.**

Pożegnaniu rybaków w Sopocie **nadano charakter polityczny, nieprzyjazny dla Polski i jej zarządzeń.** M. in. przemawiał konsul generalny Rzeszy Niemieckiej w Gdańsku oraz znany polakożerca, burmistrz Sopotu, **Temp.** W przemówieniach pożegnalnych wypowiadano **różne groźby pod adresem Polski.** P. Temp głosił, że „Polska usuwa rybaków helskich, którzy na ziemi tej siedzieli do wieków i która od czterech wieków rdzennie niemiecką była". Wydalenie Niemców z Helu przedstawiono oczywiście jako coś krzywdzącego.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 14. IX. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 12.25 Koncert z Ciechocinka. 16.00 Rzeczy ciekawe z 5 części świata — aud. dla dzieci. 16.20 Koncert. 16.45 W największym parku Polski — fel. 17.00 Koncert solistów. 18.15 Płyty. 19.00 Niez wodny środek — skecz. 19.15 Koncert kameralny. 20.00 Muzyka tan. w wyk. małej ork. PR. 20.40 Reportaż ze zjazdu młodzieży rzemieśln. 21.00 Don Carlos — opera tr. z Rzymu. 22.00 Ogniwa — 9 opow. Orzeszkowej.

Sroda, 15. IX. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół 11.40 Płyty. 12.25 Koncert ork. salon. z Łodzi. 16.00 Różne warsztaty pisarskie. 16.15 Koncert z pawilonu radiowego na Targach Wschodnich. 16.45 Oddziały partyzanckie na Wileńszczyźnie w r. 1919 — odczyt. 17.00 Koncert z Ciechocinka. 17.50 Sztuczna guma — pogad. 18.15 Płyty. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Sztompki. 21.45 Ogniwa — opow. Orzeszkowej. 22.00 Koncert muzyki lekkiej.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 14. IX. 11.40, 15.00, 23.00 Płyty. 12.15 Zbiór owoców — pogad. roln. 12.25 Koncert z Ciechocinka. 15.40 Wiad. z Pomorza. 16.20 Koncert. 18.10 Koncert Toruńskiej Ork. Salon. 18.45 Wiad. sport. z Pomorza.

Sroda, 15. IX. 12.15 Skrzynka roln. 13.00, 15.00, 15.20, 18,15, 23.00 Płyty. 15.40 Wiad. z Pomorza. 17.00 Koncert z Ciechocinka. 18.10 Pogad. społ. 18.45 Wiad. sport. z Pomorza. 19.00 Bydgoszcz na naszej fali.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 11. 9.	Bydgoszcz, 8. 9.
Żyto nowe	22.25— 22.50	23,25— 23 50
Pszenica	30.25— 31.75	29.75— 30.25
Jęczmień	19.50— 20.00	18.75— 19.25
Owies	20.00— 20.75	19.75— 20.25
Siemie lniane	44.00— 47.00	45.00— 47.00
Rzepak zimowy	54 00— 56.00	56.00— 58.00
Mąka żytnia 65 proc.	30.75— 31.75	33.50— 34.00
Mąka pszenna 65 proc.	44.50— 45.00	44.00— 45.50
Otręby żytnie	15.75— 16.50	16.00— 16,50
Otręby pszenne grube	17.75— 18.00	17.50— 17.75
Otręby jęczmienne	15.50— 16.50	16.00— 16.50
Groch Viktoria	23.00— 24.50	22.00— 25.00
Groch Folgera	22.00— 23.50	22.00— 24.00
Łubin żółty	—	—
Mak niebieski	77.00— 80.00	73 00— 76 00
Gorczyca	38,00 — 40,00	40.00— 42.00
Łubin niebieski	—	—

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczenych numerów lub odszkodowania.

Dział rolniczo-gospodarczy

Nawożenie pomocnicze z punktu widzenia gospodarczego.

Okres kryzysowych cen zboża zmusił rolników do szukania dochodu w gospodarce hodowlanej. Spowodowało to zwiększenie obsiewu pól roślinami okopowymi i pastewnymi, Oczywiście, że takie przestawienie gospodarki musiało obniżyć ilość produkowanego w gospodarstwie zboża i to nie tylko w ziarnie, ale tak samo i w słomie. To wydatne zmniejszenie produkcji zbożowej w całym szeregu gospodarstw postawiło je przed brakiem słomy na ściółkę, a także i ziarna na własne potrzeby gospodarza i jego rodziny. Dopóki ceny zbóż były na bardzo niskim poziomie, to ostatecznie, mając jakie takie dochody z gospodarki hodowlanej, mógł sobie rolnik pozwolić na to, aby dokupić brakujące zboże, a nawet i ściółkę. Obecnie jednak ceny zbóż uległy daleko idącej poprawie i nie ma widoków, by po żniwach nastąpiła wyraźna ich obniżka. Jest to objaw bardzo pocieszający. W nowy rok gospodarczy wejdziemy prawdopodobnie z cenami opłacalnymi, co pozwoli uzdrowić stosunki gospodarcze rolnika.

Nie na wiele jednak przyda się zwyżka cen żyta lub pszenicy, jeżeli rolnik zbiera tych zbóż tak mało, że ma ich niewiele na zbycie, a co gorzej, że czasem nie tylko, że nic nie ma na sprzedaż, ale nawet sam musi dokupić. Takie dokupywanie na pewno nie miałoby celu i kto by tak dalej postępował, dużo straciłby na zwyżce cen na zboża. Z drugiej strony przestawienie gospodarstwa z powrotem na gospodarstwo wyłącznie zbożowe też najzupełniej mijałoby się z celem. Opłacalność gospodarki hodowlanej przedstawia się nie najgorzej. Mamy dziś wyrobione rynki zbytu zagranicą na masło, bekony, na szynki i na drób. Mamy traktaty handlowe, zapewniające ten zbyt na dłuższy okres czasu. Nie można przeto dzisiaj zmieniać kierunku gospodarstwa, lecz trzeba stanowczo zmienić sposób jego prowadzenia.

Jeżeli w okresie złych cen na zboża uprawę jego w gosdodarstwie wielu rolników traktowało jak zło konieczne i rolnicy ci ograniczali wydatki, prowadzące do powiększenia plonów, gdyż uważali je za nieopłacające się, to teraz, kiedy cena zbóż podniosła się prawie dwukrotnie, produkcja zboża stała się z powrotem uprawą bezwątpienia dochodową. Prosty zaś rozsądek dyktuje, że, jeżeli potrafimy zwiększyć wysokość plonów, to w ten sposób zaradzimy brakowi ziarna we własnym gospodarstwie, nie będziemy musieli dokupywać go, a także zaradzimy i brakowi ściółki, co znów ma swoje znaczenie dla działu hodowlanego.

Zastanówmy się przeto, czy możliwe jest w naszym gospodarstwie wydatne podniesienie urodzaju zbóż. Jeżeli porównamy wysokość osiąganych w zbożach plonów u nas i u naszych sąsiadów, to zobaczymy, że wysokość urodzajów w Polsce w stosunku do sąsiadujących z nami Niemców czy Czechów jest o połowę niższa. Wskazuje to na to, że możliwości mamy przed sobą bardzo duże.

Jednym ze sposobów podniesienia wydajności zbóż jest bezwątpienia umiejętne stosowanie nawozów sztucznych. Doświadczenia, przeprowadzane w całym kraju, wskazują, że przy zastosowaniu nawożenia pomocniczego łatwo osiąga się zwyżkę pięciu centnarów ziarna i około dziesięciu centnarów słomy z hektara. Zwyżka taka, wyrażająca się przy dzisiejszych cenach wartością ponad 100 zł, da po odliczeniu kosztów nawozów — zysk poważny, pozwalający na stosowanie nawozów pomocniczych bez obawy o ich nieopłacalność. To zaś, że dzięki nawożeniu pomocniczemu w krótkim okresie, w okresie jednego roku gospodarczego, wydatnie powiększymy wydajność naszych pól w ziarnie i słomie, bez powiększania powierzchni obsiewu, pozwoli na pogodzenie kierunku hodowlanego z opłacalną całkowicie gospodarką zbożową.

W. Góralewski.

Najważniejsze wskazówki rolnicze dla powiatów: Brodnickiego, Lubawskiego i Działdowskiego.

Pszenica ozima.

Uprawa pszenicy ozimej na terenie wymienionych powiatów ograniczyć się winna wyłącznie do gleb zwięźlejszych, istotnie pszennych. Forsowania uprawy pszenicy na glebach słabszych, niezupełnie pod nią odpowiednich, nie można zalecać, gdyż pociągało by to za sobą dodatkowe poważne koszty w formie silnego nawożenia sztucznego i robocizny.

Na glebach, nadających się pod uprawę pszenicy, winna ona otrzymać stanowisko możliwie silne, tj. po koniczynach, dobrze udanym grochu, a ewentualnie nawet po wcześniejszych ziemniakach. Siew pszenicy po kłosowych nawet przy dodatkowym nawożeniu sztucznym jest ryzykowny. W uprawie pod pszenicę jeszcze większą uwagę, niż przy życie, zwrócić należy na jak najdokładniejsze odchwaszczenie roli. Natomiast odleżenie się roli, tak konieczne przy życie, przy uprawie pszenicy nie odgrywa już tak dużej roli. Siew pszenicy wypaść powinien od połowy do końca września. Zaznaczyć tu należy, iż zasiew pszenicy powinien być tym wcześniejszym, im słabsze warunki ona otrzymuje. Wczesny siew jest także jednym z czynników, przyczyniających się do lepszego przezimowania ozimin.

Ilość wysiewu nie może być mniejsza od 120 kg. na ha. (60 f. na mg.) nawet w warunkach rzeczywiście dobrych. Lepsze wyniki daje siew w rzędy szersze (około 20 cm.), umożliwiające gracowanie pszenicy wiosną. Ziarno siewne powinno być dobrze doczyszczone, dorodne i koniecznie zaprawiane (Ziarnikiem.)

Z odmian pszenicy na polecenie zasługują Graniatka Dańkowska na stanowiska dobre lub Wysokolitewska na warunki słabsze. W stanowiskach, pod każdym względem dobrych, rzeczywiście dobre wyniki daje pszenica Słoneczna ze Svalöw. Nadmienić jednak należy, iż jest to odmiana wymagająca, wrażliwa na późny siew, zachwaszczenie i niedociągnięcia w uprawie.

Z wymienionych odmian najlepszą ziemiotrwałością odznacza się pszenica Graniatka Dańkowska, a następnie Wysokolitewska.

Pszenica w tutejszych warunkach wymaga dobrych warunków nawozowych. O ile zatem przedplon pod pszenicę nie otrzymał nawożenia obornikowego, bardzo wskazanym, a nawet wprost koniecznym będzie zastosawanie nawożenia pod pszenicę. Najodpowiedniejszym będzie tutaj dobrze przerobiony i dostatecznie wcześnie przyorany obornik, w połowie normalnej dawki pod okopowe. W razie, gdy pszenica nie otrzyma obornika, wymagać ona będzie nawożenia sztucznego.

Na nawożeniu takim, jak opisane pod żyto, daje pszenica nawet nieco większe nadwyżki plonu. Nawożenie takie będzie więc bardzo polecenia godnym. Wiosną należało by go jeszcze uzupełnić niewielką dawką saletry lub saletrzaku.

Jęczmień ozimy.

Jęczmień ozimy nie posiada dla omawianego terenu większego znaczenia, gdyż narażony jest na częste wymarzanie. Przy wczesnym jednakże zasiewie, więc w pierwszych dniach września, możliwość wymarznięcia jęczmienia ozimego zmniejsza się bardzo. Stanowiska uprawy i nawożenia wymaga on takiego, jak i pszenica ozima. Z odmian polecenia godnymi okazuje się Mikulicki (bardzo wczesny) i Nordland P. S. G. Obie te odmiany są dość odporne na mrozy.

Rzepik.

Spośród roślin oleistych wchodzić może w grę do uprawy na omawianym terenie jedynie rzepik ozimy i to tylko na glebach istotnie dobrych i w gospodarstwach o odpowiedniej kulturze. Siew wczesny z początkiem września, stanowisko na oborniku, staranna uprawa oraz dodatkowe nawożenie sztuczne, zwłaszcza azotowe, zmniejszają ryzyko uprawy tej rośliny w tutejszych warunkach.

Użytki pastewne.

Koniczyny i lucerny. Pamiętać tu należy, iż warunkiem dobrego przezimowanie jest dostateczny ich odrost przed zimą. Dlatego też spasania koniczyn należy zaprzestać dość wcześnie. Lucerników wogóle spasać nie można, a ostatni pokos należy sprzątnąć już około połowy września tak, aby lucerna mogła do zimy dobrze odrosnąć.

Z powodu małych możliwości uprawy lucerny i koniczyny należy pomyśleć o uprawie innych roślin pastewnych, które by wiosną mogły dostarczyć paszy zielonej. Zalecić by więc można

ŚWIAT KOBIECY.

O okryciach jesiennych

najlepiej pomyśleć u schyłku lata. Modne są wszystkie niemal kolory, a fasony i materiały dają szerokie pole do wyboru.

Jakie materiały przynosi nam jesień? Miękkie i błyszczące sukna, dalej tkaniny, podobne do krótkostrzyżonych futer, o połyskowym włosie niby pluszu — są to t. zw. welurowe tweedy. Wszelkie modne grube wełny przypominają solidne męskie materiały. Na okrycia przeważnie tkaniny są gładkie w różnych kolorach i dużo aksamitu.

Kostiumy angielskie (wełniane, aksamitne, trykotowe) na sezon przejściowy nadal święcą triumf. Żakiet jest nieco dłuższy, spódniczka za to krótsza niż dotąd, obcisła. Plisowane spódniczki są znów w modzie.

Na dni chłodne bardzo modne będą komplety, złożone z 3 dopełniających się części: spodniczki, żakietu i palta.

Palta na jesień — przede wszystkim są bardzo kolorowe. Naturalnie, nie jest to bardzo praktyczne, ale za to ładne. Oprócz czarnych spotyka się okrycia granatowe, ciemno zielone albo rdzawe jako wytworne, zwłaszcza gdy futrem będą przybrane.

Bogate ozdoby z futra płaskiego, karakułów czy breitszwanców widzi się w kostiumach, paltach, kompletach, a nawet sukniach. Z futra wykonane są ozdoby najróżniejszego rodzaju w kształcie: plastronów, kamizelek, wielkich klap, kieszeni, karczków, kokard, a nawet całych baskinek z futra, zwłaszcza z przodu. Baskinki, fałdowane z tyłu żakietu, kostiumu wyjdą z mody. Widzi się też szerokie pasy wzdłuż, czasem dół brzeżony jest paskiem futra.



Rękawy przy płaszczach i kostiumach są niemal z reguły proste, bez fantazyjnych drapowań, ramiona rozszerzone dyskretnie, przeważnie przy pomocy ozdób z futra. Często pół rękawa jest futrzanego.

Stary płaszcz lub kostium przy trochę pomysłowości można odświeżyć np. modnymi wypustkami lub szlakami, małym aksamitnym kołnierzem czarnym lub ciemnym i takimi klapami lub też jakimś szczegółem z futra jak wyżej.

Przepisy gospodarskie.

Marmelada z zielonych pomidorów.

Pokrajane zielone pomidory rozgotowuje się bez wody i przeciera, następnie dodaje się cukru (na 1 kg owocu — 500 g. cukru) i gotuje, szumując, aż zgęstnieje. Dla zapachu dodaje się wanilii lub skórki cytrynowej oraz kwasku cytrynowego dla smaku.

Marmeladę tę można mieszać z innymi owocami np. z gruszkami, jabłkami itp.

Gruszki na jarzynę.

Mniej słodkie, twarde gatunki gruszek można używać na jarzyny. Obrać gruszki, poprzekrawać na połówki, obgotować w wodzie czystej lub z dodaniem niedużej ilości cukru. Gdy pieczeń wołowa, barania lub wieprzowa kończy się, piec w piecu lub dusić w rondlu, włożyć do sosu gruszki i dusić je wraz z mięsem, polewając sosem od mięsa przez kwadrans czy dwadzieścia minut. Stanowią one smaczną jarzynę dla osób, lubiących rozmaitość w potrawach.

Konfitura z zielonych pomidorów.

Na kilo pomidorów kilo cukru. Pomidory wytrzeć do sucha i rozkroić każdy pomidor na cztery części, o ile zaś sztuki bardzo drobne, tylko na dwie. Włożyć wszystkie w głębokie naczynie, skropić spirytusem i tak pokrajane pozostawić przez noc. Nazajutrz przygotować syrop, na 1 kg. owocu 1 kg. cukru, w którym smażyć pomidory, dopóki nie staną się szkliste. Przy samym końcu smażenia dodać dwie cytryny, obrane ze skórki, jak najstaranniej wyłuskane z pestek (które psują smak konfitury, zaprawiając je goryczą) i pokrajane w plasterki Wyborna to, bardzo ozdobna konfitura, szczególnie nadająca się do przystrajania omletów, ciast i tortów.

zasiew „mieszanki poznańskiej". Mieszanka ta winna być zestawiona w następujących ilościach: wyka ozima 50 kg na ha(25 f. na mg.), inkarnatka 24 kg. (12 f. na mg.), i rajgras angielski 12 kg (6 f. na mg.). Rajgras angielski może być częściowo lub w całości zastąpiony przez rajgras włoski. Mieszankę tę należy zasiać w drugiej połowie sierpnia. Wskazanym jest umieszczenie jej w stanowiskach, nawozowo lepszych, celem uzyskania możliwie dużych ilości zielonej masy.

Próbne uprawy mieszanki poznańskiej w roku bieżącym wymarzły. Liczyć się jednakże z tym trzeba, iż ostatnia zima była wyjątkiem, a nie regułą.

W razie siewu mieszanki poznańskiej w stanowiskach, dalszych od obornika, potrzebnym było by zasilić ją przed siewem niedużą dawką supertomasyny i soli potasowej, a zaraz po wzejściu saletrą lub saletrzakiem.

Łąki i pastwiska. Jesień jest najodpowiedniejszą porą do zastosowania na łąkach niezalewnych kompostu, a z nawozów sztucznych kainitu i supertomasyny. Zarówno kompost jak i nawozy sztuczne po zasiewie powinny być dobrze zabronowane. Na łąkach, podlegających zalewom jesienią lub wiosną, czynności te należy odłożyć do wiosny. Na łąkach mineralnych, niezalewnych, wyraźnie podnosi plon azotniak, zastosowany już jesienią w dawce około 100 kg. ha (50 f. na mg.).

Przygotowanie roli pod zasiewy wiosenne.

Okres letnio-jesienny jest również porą, w której wykonana być musi część prac uprawowych pod zasiewy wiosenne. Zasadą tutaj być musi wykonanie podorywek po wszystkich polach kłosowych, a następnie zoranie ich do właściwej głębokości. Wykonanie orek przed zimą jest bardzo ważnym, gdyż przyczynia się ono do nagromadzenia wilgoci w roli oraz należytego przemarznięcia skiby oraz umożliwia wczesne rozpoczęcie właściwych prac wiosennych.

Rozporządzalne zapasy obornika należy wywieźć i przyorać już jesienią. Uważać jednak należy, aby obornika nie przyorać zbyt głęboko.

Jesień jest również odpowiednią porą do przeprowadzenia wapnowania pod przyszłoroczne buraki, rośliny strączkowe, jęczmień i wsiewki koniczynowe, większość bowiem tutejszych gleb jest zakwaszona i cierpi na brak wapna. Dawki wapna palonego wynosić winny około 10 q na ha (5 ctn. na mg.), a niepalonego dwukrotnie więcej.

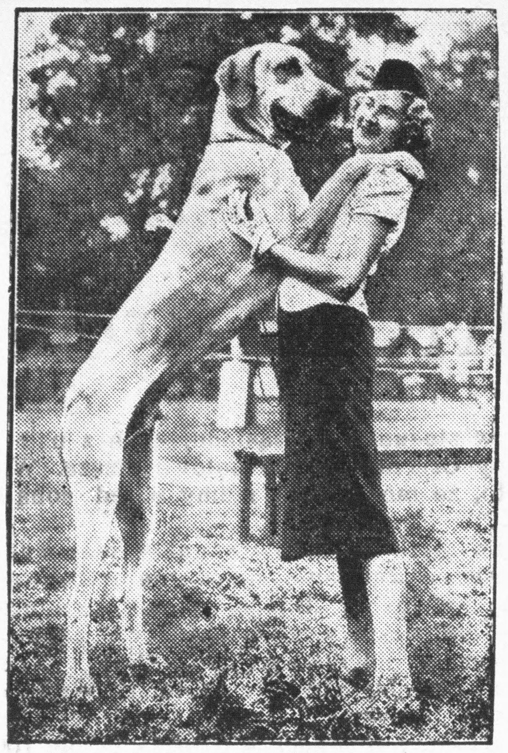
Wapno po wysiewie powinno być zaraz dobrze przybronowane. Inż. St. Stankiewicz.

Jakie jest spożycie nawozów potasowych na Pomorzu z uwzględnieniem powiatu lubawskiego.

Powiat	Sól potasowa ton	Kainit ton
Brodnica	127.450	72.950
Chełmno	781.070	281.500
Chojnice	245.180	1.662.420
Działdowo	160 000	280.450
Grudziądz	365.000	68.000
Kościerzyna	112.500	592.750
Lubawa	235.600	82 800
Morski	230.325	882.350
Sępólno	217.500	228.400
Starogard	250.750	255.100
Swiecie	565.400	618.250
Tczew	176 000	77,600
Toruń	501.755	383.530
Tuchola	157 800	343.980
Wąbrzeźno	215.000	174.000
Razem	4.496.990	6.538.260

Uruchomienie fabryki mączki rybnej w Gdyni.

Dnia 3 września nastąpiło próbne uruchomienie fabryki mączki rybnej w porcie rybackim w Gdyni, zbudowanej kosztem 200.000 zł. Fabryka mączki rybnej będzie wykorzystywać przede wszystkim odpadki rybne, dotychczas wywożone ne śmietnisko oraz przerabiać ryby świeże przy masowych tanich połowach.



Olbrzymi dog
otrzymał pierwszą nagrodę na wystawie psów w Anglii.

Kredyty siewne dla Pomorza.

Ogółem blisko półtora mil. po 4 procent.

Na audiencji delegacji rolników pomorskich u min. rolnictwa p. Poniatowskiego stwierdził tenże, iż ustosunkowuje się pozytywnie do wysuniętych przez delegację postulatów. Szereg z przedstawionych spraw jest w trakcie realizacji, a pozostałe zostaną przychylnie rozpatrzone.

Minister apelował o współpracę rolników z samorządem rolniczym i organami państwowymi w zakresie jak najbardziej racjonalnego zużytkowania wszelkich form pomocy państwowej na terenie województwa pomorskiego, dotkniętych klęskami.

Min. rolnictwa przyznał następujące kredyty siewne dla Pomorza:

1. dla siedmiu powiatów północnych województwa (Tuchola, Chojnice, Starogard, Tczew, Kościerzyna, Kartuzy i Morski) 600.000 złotych kredytu w naturze, t. zn. że za sumę tę rozprowadzą odnośne wydziały powiatowe zakupione za pośrednictwem PZPZ. żyto i pszenicę siewną;

2. poza tym przyznano tym samym powiatom 400.000 zł kredytu w gotówce z przeznaczeniem także na potrzeby siewne;

3) dla całego terenu województwa przyznano kredyty siewne w wysokości 250.000 złotych, które rozprowadzają pośrednio i bezpośrednio oddziały PBR. w Gdyni i w Grudziądzu;

4. dla reszty powiatów. niewymienionych w punkcie 1, przyznano kredytów siewnych na sumę 100.000 zł.

Wszystkie wyżej podane kredyty są tak zw. ulgowe, t. zn. 4 proc., przy czym kredyty, wymienione w punkcie 1, mogą być zwracane w naturze bądź w przeliczeniu na gotówkę.

Wreszcie rozdzielił urząd wojewódzki bezprocentwych kredytów siewnych, zwrotnych po dwóch latach, na sumę 30 tysięcy zł. (dla najbiedniejszych małorolnych) oraz dla osadników na sumę 100 tysięcy zł, które będą umarzane w ciągu 5-ciu lat.

Łączna przeto suma przyznanych jesiennych kredytów siewnych dla województwa pomorskiego sięga 1.480.000 złotych.

Zamówienia na pługi rolnicze.

Przedstawiciel grudziądzkiej fabryki maszyn rolniczych „UniaVentzki" na Północną Afrykę poczynił nowe zamówienia na pługi i inne zamówienia rolnicze na przyszłe lata.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe podaje poniżej warunki zakupu zboża przez wojsko, celem ewtl. wykorzystania.

Odpis.

Toruń, dnia 6 września 1937 r.

Szefostwo Intendentury DOK Nr VIII
Nr. 510—62|37 W. Mat. I.
Telefon DOK VIII, Nr. 115
Zakup zboża u producentów
w okresie budż. 1937|38

Do
Powiat. Towarzystwa Rolniczego
Nowe Miasto.

Zawiadamiam, że na pokrycie zapotrzebowania wojska rozpocząłem już obecnie zakup zboża (żyta i owsa).

Zakupy żyta i owsa odbywają się na warunkach giełdowych. Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy. Zakupywane zboże musi być dojrzałe, suche i zdrowe, pochodzić z ostatniego zbioru, wolne od stęchlizny i szkodników zbożowych. Obecność wółka zbożowego jest niedopuszczalna.

Na razie obowiązuje ustalony przez Giełdę Zbożowo-Towarową w Bydgoszczy ciężar gatunkowy: dla żyta 688,5 g-l, dla owsa 413 g-l, oraz zanieczyszczenie

a) dla żyta 3 proc., przy czym domieszki pszenicy nie zalicza się do zanieczyszczeń.

b) dla owsa 3,5 proc. Obecnych ziarn zbożowych i pastewnych za wyjątkiem łubinu — do 5 proc. nie zalicza się do zanieczyszczeń.

Zakupy ze względu na miejsce odbioru, są dokonywane:

1. żyta:

a) franco magazyn Składnicy Mat. Int. w Toruniu i Bydgoszczy,

b) franco loco wagon na stacji kolejowej odbiorczej Bydgoszcz.

2. owsa:

a) franco magazyn Składnicy Mat. Int. w Toruniu i Bydgoszczy (oraz ewtl. franco magazyn oddziałów wojskowych w Grudziądzu, Chełmnie, Starogardzie, Inowrocławiu i Włocławku).

b) franco loco wagon stacji kolejowej odbiorczej miejscowości, wykazywanych pod a).

Mniejsze partie żyta i owsa z dostawą franco magazyny wojskowe zakupują zówneż Zarządcy Składnic Mat. Int. w Toruniu i w Bydgoszczy oraz kierownik piekarni wojskowej w Grudziądzu.

Przy zakupie zboża franco loco wagon na stacji kolejowej odbiorczej ewnt. przewóz kolejowy odbywa się na podstawie wojskowego listu przewozowego, przy czym koszta transportu opłaca kupujący, przypadającą należność według taryfy kolejowej normalnej z rachunku sprzedającego.

Zapłata za dostarczone zboże będzie uskuteczniona przez Szefostwo Int. DOK. Nr. XIII. codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt, w godzinach od 8-12-tej na podstawie protokółu odbioru i rachunku sprzedającego.

Należność za zakupione zboże przez Zarządców Składnic Mat. w Toruniu i w Bydgoszczy oraz przez kierownika piekarni wojskowej w Grudziądzu regulują wymienieni bezpośrednio.

Względem producentów i ich zrzeszeń, sprzedających zboże dla wojska, będę stosował następujące ulgi:

1. pierwszeństwo w nabyciu otrąb żytnich, sprzedawanych przez Składnicę Mat. Int. Nr 21 w Bydgoszczy po cenach, przeze mnie ustalonych,

2. przy dostawach wagonowych będę w pewnych wypadkach udzielał na podstawie wtórników wojskowych listów przewozowych zaliczek do 60 proc. wartości załadowanego zboża. W tym wypadku wagon pełny musi być zważony na stacji załadowczej na koszt sprzedającego.

W sprawie sprzedaży zboża proszę zwracać się osobiście lub telefonicznie do Szefostwa Intendentury DOK Nr VIII — koszary Piłsudskiego — telefon centrali DOK VIII Nr 11—51, telefon wewn. 115, w dni powszednie od godz. 9—13-ej (w soboty od 9—12-ej.)

Szef Intendentury DOK Nr VIII
(służbowo nieobecny)
w z. (—) Stanaszek — kpt int. dypl.

Narzeczona króla egipskiego.



Młody król Egiptu Faruk, który niedawno został uroczyście koronowany królem Egiptu — ostatnio zaręczył się z 16-letnią Sasinas, córką wyższego sędziego sądu mieszanego, który jest również wysokim dostojnikiem dworskim. Małżonka jego była damą dworu matki króla Faruka. Narzeczona króla Faruka jest słynną pięknością egipską. Decyzja króla Faruka była tak niespodziana, że ojciec panny, przebywający właśnie w podróży, musiał przerwać swą podróż na wezwanie dworu królewskiego, aby móc przyjąć oświadczyny młodego króla.

Przyszła królowa Egiptu jest wychowanką zakonnic francuskich z kongregacji Matki Bożej. We wrześniu miała ona właśnie zdawać maturę, co naturalnie nie wchodzi już obecnie w rachubę. Safinas przyjęła obecnie imię Farida. — Należy tu przypomnieć, że zmarły król Fuad uważał literę F za szczęśliwą, to też imiona czterech jego córek oraz syna Faruka zaczynają się od litery F. Na zdjęciu — przyszła królowa Egiptu Farida.

Król Faruk, jak jego narzeczona, otrzymali europejskie wychowanie i bardzo mało uwagi zwracają na tradycję. Jednakże król ze względu na wysokie swe stanowisko będzie musiał wziąć ślub zgodnie z wszelkimi wymogami tradycji, aby zadośćuczynić żądaniu najbardziej religijnych i trzymających się tradycji warstw ludności. Zgodnie z tymi tradycjami narzeczonemu nie wolno do dnia ślubu widywać się z narzeczoną. Narzeczona nawet nie ma prawa być obecną podczas aktu zaślubin, przypominającego coś w rodzaju kontraktu ślubnego, który podpisuje narzeczony w obecności przedstawicieli duchowieństwa. Być może, że po tym akcie zaślubin odbędzie się uczta weselna, na której będzie obecny znów tylko król, albowiem królowej tradycja zakazuje pokazywać się ludziom wraz z mężem. Jeśli młoda para królewska będzie chciała trzymać się tradycji, to królowa przynajmniej w ciągu kilku najbliższych lat będzie musiała prowadzić haremowy tryb życia i pokazywać się ludziom w czasie rzadkich wyjazdów na miasto w zasłonie na twarzy.

Taki przynajmniej był los królowej-wdowy. Powszechnie się jednak przypuszcza, że król Faruk jako współczesny monarcha wprowadzi reformę, które ułatwią ciężkie życie kobietom egipskim i da im możność brać większy udział w życiu publicznym. Z reform tych skorzysta również i jego żona, która wówczas nie będzie musiała prowadzić haremowego trybu życia.